

3046.





BRONISŁAW FALINSKI.

# Jerzy Strumiłło

budowniczy miasta  
(15 wiek).



*Nr inwent. 3046.*



Żelazny Strumień  
budowniczy miasta  
(18 wiek)



# JERZY STRUMIŁŁO

budowniczy miasta

(15 wiek).

POŁOŻENIE MIASTA, STRUMIŁŁOWIE,  
ŻYCIORYS JERZEGO, STOSUNKI RO-  
DZINNE, DZIEJE I USTRÓJ MIASTA,  
STOSUNKI MAJĄTKOWE JERZEGO, SPO-  
RY I PROCESY, ŻYCIE PUBLICZNE JE-  
RZEGO, FUNDACJE KOŚCIELNE JERZEGO  
i ELŻBIETY, DWA PRZYWILEJE JERZEGO.

THE STATE OF NEW YORK  
IN SENATE  
JANUARY 15, 1907.  
REPORT  
OF THE  
COMMISSIONERS OF THE LAND OFFICE  
IN ANSWER TO A RESOLUTION  
PASSED BY THE SENATE  
MAY 1, 1896.  
ALBANY: J. B. WARD, STATE PRINTER.  
1907.



W północnej połaci ziemi lwowskiej, dawnego województwa ruskiego, rozciągało się starostwo kamioneckie, graniczące od wschodu i północy z województwem bełzkim. Miasto Kamionka, w czasach Polski historycznej ośrodek starostwa, leżało w dogodnych warunkach przyrodzonych, w widłach dwóch rzek — Bugu i potoku Kamionka. Rozbudowało się ono w tym miejscu rzecznych zakoli, w którym na przestrzeni kilkuset metrowej odległości, zbliżały się najbardziej do siebie nurty obu żył wodnych. Wcięcia znacznie dolina potoku i podmywany silnie wklęsły ku zachodowi lewy brzeg Bugu, podnosiły wartość położenia miasta. Wysokie umiejscowienie chroniło je przed powodzią i umacniało obronny charakter jego przed napadami wrogów zewnętrznych, w okolicy jednostajnej, zaburzonej tylko na zachodzie moreną lodowcową pochodzenia skandynawskiego, pełną głazów narzutowych. Nasunięty kopiec, dominujący w środkowej wołyńskiej niecce Bugu, tworzy najwyższy punkt terenu pomiędzy Roztoczem a krawędzią Podola. Od złożony kamiennych — przytransportowanych na barkach lodowca, poszła nazwa miasta — Kamionka, od swego zaś patrona i fundatora Jerzego Strumiłły, nanczas chorążego lwowskiego nosi swe dzisiejsze miano — Strumiłłowej. Z jego imieniem, wiążą się nierozdzielnie początkowe dzieje miasta i starostwa.

Rodzina Strumiłłów gnieździła się na Litwie w Smoleńskim i Połockiem. Niesiecki<sup>1)</sup> wymienia Aleksandra Stanisława Strumiłłę Pietraszkowicza, starostę smoleńskiego, który w r. 1489 postował do Moskwy, w r. 1494 miał poruczone zadanie zerwać przyjaźń Moskwy z Wołochami i w r. 1499 upomnieć się u Moskwy o wyrządzone krzywdy. Wzrost swego rodu zawdzięczali Strumiłłowie W. Ks. Litwy Witoldowi. Na jego dworze Jerzy (Juszko alias Stromilo), prawdopodobnie stryj lub dziadek naszego, piastował wysoką godność — łożniczego najwyższego<sup>2)</sup> (supremus cubicularius). Boniecki Adam<sup>3)</sup> uważa go za najwyższego dygnitarza dworskiego, jako podkomo-

1) Herbarz Polski t. VIII. str. 537.

2) Prochaska — Codex epist. Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376-1430 t. VI str. 794.

3) Poczet rodów w W. Ks. Litewskim dla 15 i 16 w. str. 336-7.

rzego litewskiego (1428-30). W tym charakterze, pod rokiem 1428 występował dwukrotnie jako świadek dnia 1 kwietnia przy zapisie W. Ks. Witolda dla swej żony Juljanny w Grodnie i na akcie w którym tenże książę uposażał katedrę łucką.

Fundator miasta, zbyt był młodym, aby mógł mieć poważniejsze znaczenie na dworze wielkksiążęcym. Wdzięczną pamięć zachowaną do późnej starości, dla dobrodzieja swej rodziny, uczcił wspomnieniem w akcie przy zakładaniu kaplicy zamkowej w Kamionce w r. 1471, wypisując słowa: „powodowany niezwykłą miłością i pobożnem oddaniem jakie mamy względem Pana naszego Jezusa Chrystusa i Jego Przenajświętszej Dziewicy Matki... i ceniąc niżej wszystko inne... dla zbawienia duszy naszej i dla odpuszczenia wszystkich grzechów tak naszych jak i wszystkich Rodziców Naszych i Najjaśniejszego Wielkiego Księcia Witolda świętej pamięci i wszystkich Przodków naszych z kwitającego pnia w Grodzie w Kamionce ufundowaliśmy... Kaplicę.“

Rok urodzenia młodego Jerzego jest nam bliżej nieznanym. Z wielkim prawdopodobieństwem wypadnie przyjąć rok około 1410-go. Rodzicami jego byli Paweł i Marja o których wspomina w dokumencie własnym z r. 1456 (nadanie OO. Franciszkanom Czyżek).

W wszelakich aktach urzędowych tytułuje się i tytułują Jerzego dziedzicem (haeres) z Dymoszyna. Akcentowanie tego właśnie dziedzictwa, a nie jakiegoś innego później nabytego, dowodzić może poczucia łączności rodowej z tymi, którzy przybrali nazwiska od tej osady. Wieś Dymoszyn w źródłach i tytulaturze Jerzego przybiera rozmaite warjanty. Najpospolitsze są: Dmosisz, Dmościcze, Dmosycze, Dmoszysko, Dmosyn, Dmosin, Dmoszyno, Dnosin, Dynosin. Słownik geograficzny notuje Dmosin w powiecie brzezińskim, nad rzeką Mrogą, który w 16 wieku urósł na miasto, własność Dmosińskich h. Ostoja. Boniecki w Herbarzu Polskim wyprowadza z Dmościc w powiecie sandomierskim ród Dmosickich — Dmościckich także h. Ostoja, zczasem spokrewnionych z Kmitami, z Dmoszyc w ziemi przemyskiej<sup>1)</sup> Dmoszyckich — Dmościckich h. Korwin, z Dmosina w powiecie rawskim — Dmosińskich — Dmoszczyńskich h. Topacz względnie Kopacz, a wreszcie z Dmosina w ziemi wyszogrodzkiej, ród naszego Jerzego, który w r. 1450 nabył część Gołędzinowa w ziemi warszawskiej, a dnia 25 sierpnia 1452 roku zapisał się we Lwowie na sąd polubowny z szlachetnymi braćmi Stanisławem i Janem Dmościckimi<sup>2)</sup>. Toteż najbardziej prawdopodobnym Dmosinem Jerzego wydaje się być wyszogrodzki. Przemawia też za nim drugie małżeństwo jego z Elżbietą.

Również i sprawa herbu Strumiłów ma dwojaką interpretację. Niesiecki pieczętuje tę rodzinę godłem Nałęcz. Właściwym znakiem naszej linii zamieszkałej w województwie ruskiem jest herb Dąbrowa. Oryginalny bowiem akt pergaminowy konfederacji lwowskiej z pieczęcią Jerzego z r. 1464, (rys. 1.) zachowany w archiwum miasta Lwowa, przedstawia podkowę barkiem do góry, na nim mały krzyż i także dwa krzyże na wysokich

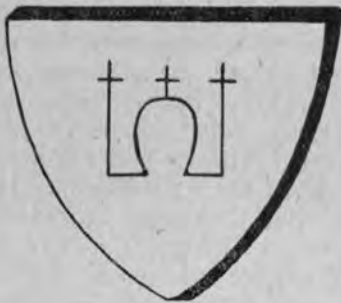
1) I. Wierzbowski — Summarjusz t. I, nr. 1087.

2) A G Z t. 14, a. 3763.



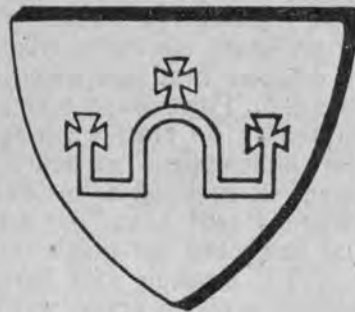
nogach prostopadle na ocelach stojące, a które zupełnie równają się

Rysunek 1.



h. Dąbrowa J. Strumiłły z r. 1464.

Rysunek 2.



Odmiana w Muz. Czartoryskich.

z krzyżem na barku<sup>1)</sup>. W Muzeum Czartoryskich (rys. 2) znajduje się odmiana tegoż herbu jako półpierścienie barkiem do góry, na barku krzyż mały, a u rogów półpierścienia umieszczone są boczne ocele, na każdym ocelu krzyż tej wielkości, co i na barku<sup>2)</sup>.

Gdy jedna gałąź Strumiłłów pozostała na Litwie, druga przeniosła się najpierw do Polski i tu się rozrodziła. Zczasem dopiero, nie prędzej jednakże jak po r. 1430 zawitała do woj. ruskiego — ziemi lwowskiej — gałąź tej rodziny w osobach młodego Jerzego i jego brata Klemensa. Akt homagjalny szlachty czerwonoruskiej z r. 1427 nie wymienia ani Strumiłłów ani Dmosińskich, widocznie nie było ich tu jeszcze, gdy natomiast występują rodyziemi lwowskiej z którymi Jerzy utrzymywać będzie w przyszłości osunki, a nimi są: Czestyńscy, Dawidowscy, Żółtańscy, Dmitrowscy, Pieczychowscy, Lahodowscy, Podbrzescy i in.<sup>3)</sup>

Najwybitniejszym u nas przedstawicielem Strumiłłów był Jerzy Jakie podobki życiowe rzuciły braci, a może i ich ojca na Ruś, trudno powiedzieć. Po śmierci ks. Witolda przechodziła Litwa w latach 1430-35 wielkie wstrząsy wewnętrzne, wywoływane przez najmłodszego z braci królewskich Świdrygiellę. W otwartej wojnie domowej, po stronie króla przeciw Świdrygielle stał jakiś rycerz Strumiłło. Przywiązanie jego do osoby króla, prawowitego władcy Litwy, mogło zaszkodzić rycerzowi i jego najbliższemu, w chwilach przewagi rokoszana. Mógł też król w nagrodę za zasługi wojenne obdarzyć Strumiłłów gotówką pieniężną, dobrami lub dzierżawą królewsczyzn. Dla rycerza szerokie pole do popisu i wzbogacenia się nasycała wiecznie nękana najazdami ziemia czerwieńska. Akta grodzkie i ziemskie woj. ruskiego potwierdzają poniekąd powyższą tezę.

Najwcześniejszą wiadomość o Jerzym w naszych stronach mamy zapisaną pod rokiem 1441 z dniem 16 sierpnia, jako o dziedzicu Dymoszyna i tennatarjuszu Kamionki<sup>4)</sup>. Od tej pory zaczyna się żywa jego działalność w ży-

1) A G Z t. VI. i Piekosiński: Herold Polski str. 83.

2) Kętrzyński: Heraldyka Polska t. I. str. 39.

3) Halecki: Inwentarz Arch. Kor. str. 179-183.

4) A G Z t. XIV. a 87 str. 4.

ciu publicznem powiatu lwowskiego. Akt z 8 października 1443 r. mianuje Strumiłłę, dzierżawcę Wyźnian, podczaszym lwowskim.<sup>1)</sup> Właściwie podczaszym jest Mikołaj Klus h. Szreniawa, właściciel Wyźnian i innych włości, od 17 lutego 1441 aż do dnia 6 września 1450 r. kiedy to zginął na Wołoszczyźnie<sup>2)</sup>. Jakkolwiek nie jest wymienione imię Jerzego, jemu trzeba tę godność przypisać, ale chyba tylko na znak trzymanej dzierżawy, lub wprost wskutek pomyłki. Brat jego Klemens dla małej fortuny, nie piastował wogóle żadnego urzędu. Pojął on za żonę córkę Mikołaja Klusa, Barbarę biorąc dnia 23 kwietnia 1456 r. od braci w posagu 200 grzywien, zabezpieczonych za pozwoleniem królewskim na dobrach królewskich Gajach pod Lwowem, za zrzeczeniem się pretensji do majątku rodzinnego.<sup>3)</sup> Od 9 października 1443 r. do 17 sierpnia 1461 r. nosi założyciel miasta tytuł chorążego lwowskiego,<sup>4)</sup> nie będąc podstolnie ani stolnikiem. Po Mikołaju z Gołogór,<sup>5)</sup> w wyż wspomnianej chwili, uzyskuje nasz Jerzy najzaszczytniejsze stanowisko obywatelskie, dostojny w owym czasie urząd ziemski, sędzi granicznego — podkomorzego lwowskiego. Urzędem tym szaszczytano ludzi wielkiej bezinteresowności i prawości charakteru, gdyż delikatny rodzaj materji, przy zawiłym, nieuporządkowanym stanie posiadania, wymagał poruczenia tak drażliwej funkcji sędziemu polubownego — człowiekowi, który swą poprzędną działalnością dawał gwarancję swej bezstronności wobec obu stron spór wiodących.

Urząd podkomorski sprawuje Jerzy raczej do 13 kwietnia 1478 roku, gdyż w tym czasie podkomorzym jest już Paweł z Oleska<sup>6)</sup>, choć 30 października zwany jest też jeszcze podkomorzym.<sup>7)</sup> Po Pawle Odrowążu ze Sprowy, osiąga w wspomnianym roku ostatnią godność — kasztelana lwowskiego. Na tem stanowisku umiera w podeszłym wieku po 3 stycznia 1485 roku.<sup>8)</sup> Miejsce zgonu niewiadome.

Strumiłło ożeniony był dwukrotnie. Pierwsza jego żona zwała się Helena<sup>9)</sup>, która żyje jeszcze 19 czerwca 1456 r. Dr. A. Prochaska (Czyszki) przypuszcza, że Jerzy ożenił się z córką Jana Dmitrowskiego, właściciela Czyżek, który założył tam kościół parafjalny dnia 11 listopada 1420 r. aby ratować ludność od zagłady tatarskiej. Imienia jej jednakże nie podaje, przez co sprawa pierwszego małżeństwa nie jest zupełnie jasna. Drugą żoną Jerzego była Elżbieta z Podosia, córka Derśława z Wyszogrodu h. Junosza, będącego w roku 1452 kasztelanem wyszogrodzkiem na Mazowszu.<sup>10)</sup>

Z tego zapewne drugiego małżeństwa urodziła się im córka Helena, którą wydano za Zygmunta z Pomorzian h. Kierdeja<sup>11)</sup> (Kierdejowicza) (1479-1480), syna wojewody podolskiego Hrycka (1440-1462), pana na Pomorzaniach i Winnikach. Zygmunt Kierdejowicz w latach 1466-76 był starostą krasnostawskim, a w latach 1479 do 1499 starostą trębowelskim wraz z bratem swym Janem, który w r. 1471 odstąpił swe prawa do starostwa Stanisławowi z Chodcza. Po śmierci pierwszej żony Heleny ze Strumiłłów, ożenił się Zygmunt po raz drugi w r. 1492 z Dorotą z Sienna Oleską, I. voto wdową po

1) A. G. Z. t. 14. a 274 str. 108. 2) Tamże a. 1506 i Boniecki Herbarz t. X. str. 153. 3) A. G. Z. t. 19. a. 2732 4) A. G. Z. t. 14. a 274. str. 108. i tamże a. 275. str. 109. 5) A. G. Z. t. VI. a. 44 str. 65-66 akt 2813 t. 19 z roku 1461, 18 listopada tytułuje Jerzego widocznie przez pomyłkę jeszcze chorążym. 6) A. G. Z. t. 15. 7) Tamże t. 15. a. 1222 str. 495. 8) Tamże t. 15 a 1248 str. 534. 9) Tamże t. 14 a 1294 str. 471. 10) Niesiecki: Herbarz t. 7 str 350; w roku 1436 był D. chorążym zabroczymskim. 11) Wierzbowski: Summarjusz t. I. nr. 1547 i 1992.

Mikołaju Śwince z Pomorzan i II. voto po Marcinie z Ostroga podkomorzym bełzkim. W r. 1499 zginął podobno Zygmunt w czasie najazdu Tatarów. Z drugiego małżeństwa urodził się syn Jan, który albo zginął jako małoletni w niewoli tatarskiej, lub też jest tym Kierdejowiczem, który jako poseł turecki, Imbra basza, przyjechawszy do Polski w r. 1532 upominał się u króla o sprawiedliwość co do Pomorzan.<sup>1)</sup>

Elżbieta z Podosia przeżyła Jerzego. Ślad jej życia przekracza dzień 5 lutego 1502 roku<sup>2)</sup>. Dokładnego obrazu zaopatrzenia wdowiego nie znamy. Pewnem jest jednak, że mąż zapisał jej tytułem oprawy sumę 400 grzywien srebra na Kamionce z wójtostwem, folwarkiem i wioskami Batiatycze, Der-nów, Czestynie i Wola Batiatycka w Żelcu, co król Kazimierz J. potwierdził dnia 1 marca 1472 roku<sup>3)</sup>. Po śmierci małżonka zachowała tenetę miast Kamionki i Dobrotwora, oraz na własność Winniki. W r. 1494 król Kazimierz zatwierdził Elżbiecie prawo swobodnego rozporządzania dobrami.

Dzierżawą kamionecką sama się jednakże Elżbieta nie trudziła. Poddzierzawiał ją Piotr Lahowski (Lahodowski) h. Korczak z Lahodowa (powiat Przemyślany) człowiek średniej fortuny, który raz nawet w dniu 9 czerwca 1486 r. tytułowany jest starostą kamioneckim, lecz chyba na znak trzymanej dzierżawy, gdyż Elżbieta zatrzymuje stale miano tenutarjuszki. Tragicznie jednak zakończył życie ów Lahodowski. Z nieznanych bliżej powodów zamordowali go chłopci z Batiatycz. Brat jego Wańko późniejszy wojski buski (1509) wniósł skargę na zabójców. Chłopi na rozprawę sądową nie jawili się. Wyrok z dnia 5 maja 1498 r. Zbigniewa z Tenczyna, podkomorzego krakowskiego i starosty lwowskiego, skazuje winnych na zapłaceniu kary główszczyzny 60 grzywien, jak tego domagał się Wańko. Sprawcami zbrodni byli: Orzeszek syn tywuna, syn Szenki Denkowycza, Wathowycz, Zayeczek Yaczko, Shunyczow syn Pawła, Stanyecz syn Ihnatha, syn Małynecza, iwanyk syn Hannyszczce, Szyłowycz i Shayewycz.

Starsze współczesne pokolenie oglądało prawie do r. 1900 w kościele parafjalnym wizerunek fundatora. W r. 1719 lub 20-tym ofiarował ów portret niemal naturalnej wielkości, Piotr Sulimirski, sędzia wojskowy.<sup>4)</sup> W nowe ramy kazał go ująć proboszcz ks. Ignacy Tretter w roku 1768.<sup>5)</sup> Co się z nim stało nikt nie wie. Zniknęła miła pamiątka, a z nią przyszedł skromny snop światła ucieleśnienia fizycznego i duchowego postaci tak żywo związanej z dziejami ziemi kamioneckiej. Nie łatwą jest rzeczą odtworzyć koleje życia rycerza, który swemi dużemi przymiotami osobistemi, wznosił się ponad szary tłum ówczesnego pokolenia ziemiaństwa, nie będąc sam ani możnego ani znakomitego rodu, lecz dla tej ziemi homo novus. A przecież imię swoje uczynił nieśmiertelne. Godność swego nazwiska związał z tworem żywym, dziejami miasta.

Na podstawie orzeczenia komisji królewskiej z r. 1448, uznającej potrzebę umiastowienia Kamionki<sup>6)</sup> ze względu na potrzeby wojskowej obrony, przystąpił niezwłocznie Strumiłło, od r. 1441 tenutarjusz, do czynu. Srodze cierpiała ziemia kresowa od dzikich najazdów pohańców. Ekonomiczne pod-

1) Boniecki: Herbarz t. X, str. 42-3. 2) A. G. Z. t. 17 a 1294 str. 471. 3) Wierzbowski: Summarjusz t. I nr. 779. 4) Inwentarz kościelny nr. 12. 5) Status ecclesiae str. 116. 6) Słownik geograficzny t. III, str. 782.



niesienie kraju pozostawało w prostym stosunku do przedsięwziętych środków zabezpieczenia ludności przed stratami życia i mienia. Stąd szła potrzeba, w wieku 15-tym w szczególności, fortyfikowania linii rzeki Bugu.

Zakładano mniej lub więcej warowne miasta, nadawano im ustrój podług prawa niemieckiego, wznoszono grody. Rząd nadbużańskich twierdz, miał bronić wstępu nieprzyjacielowi w głąb Rzeczypospolitej. Wartość ich była różna. Zazwyczaj miasto względnie gród drewniany otaczano rowem, wałem i grubym parkanem, wobec czego obrona nie zawsze była skuteczna.

W latach 1448-1457 Tatarzy siedmiokrotnie najeżdżali Ruś. Najazdom opierały się miasta i grody: Złoczów, który otrzymał potwierdzenie prawa magdeburskiego w r. 1523,<sup>1)</sup> Busk, stary gród i miasto od roku 1411 mające prawo niemieckie nadane przez Ziemowita ks. mazowieckiego, potwierdzone w 1448 r. przez ks. mazowieckiego Władysława, po zburzeniu przez Tatarów w r. 1442<sup>2)</sup>; Kamionka, miasto od 1448 r.; Dobrotwór, miasto już w roku 1485, a w r. 1498 zniszczone przez Tatarów w zupełności wskutek odwetu za wyprawę wołoską Olbrachta i Sokal z r. 1424.

Ile było osobistej inicjatywy Jerzego w umiastowieniu Kamionki, powiedzieć nie umiem. Bez niej jednakże akcja ta pomyśleć się nie da. Nawet sama gorliwość posłuchu woli królewskiej, niemniej też z duszy prawdziwie rycerskiej płynące głębokie zrozumienie ważkości planów, dodatnio ilustrują energię młodego starosty. A oto dowody. W rok po dodatniej decyzji komisji, dnia 22 lutego miasto jest już zorganizowane, posiada bowiem rajców (consules).<sup>3)</sup> W akcie oskarżenia z dnia 10 czerwca 1450 r.<sup>4)</sup> plebana Mikołaja z Wyżnian, skierowanego przeciw Jerzemu o uprowadzenie chłopca Chodora Mikołagecza z Jakimowa z wozem i wołami, tytułowaną jest Kamionka miastem. (quia tu scil. Stromilo de oppido Camyonka tua tenuta...) Rok więc 1448 jest chwilą powstania Kamionki jako miasta. Stąd wynika też potrzeba rozgraniczenia królewszczyzny od dóbr prywatnych, Kamionki od Horpina i Monasterza, (dziś część Horpina) w dniu 27. września 1448 roku, na mocy przywileju króla Kazimierza J. potwierdzonego na sejmie piotrkowskim dnia 17. grudnia 1459 roku.

Przy tej sposobności należy sprostować dwa mylnie rozpowszechnione poglądy. Pierwszy, jakoby pierwotna nazwa Kamionki jako wsi, była Dymoszyn, którato nazwa odnosi się najprawdopodobniej do osady w ziemi wyszogrodzkiej, oraz, jeśli Strumiłło stale nazywany jest dziedzicem (haeres) z Dymoszyna, jakoteż i jego brat Klemens, nie może być równocześnie dzierżawcą (tenutarius) Kamionki. Drugi pogląd odnosi się do czasu powstania miasta. Powszechnie przyjmowany jest rok 1471. Nie dotyczy jednak ów rok, jak wykazaliśmy wyżej, ani miasta, ani też nawet grodu, lecz jedynie bezspornie wiąże się z faktem ufundowania i udotowania kaplicy zamkowej, czyli że forteczka już wcześniej powstać musiała, skoro w niej wydał Jerzy akt erekcyjny dla tejże kaplicy. Wieńczyła ona dzieło budowy. Pierwszym jej kapelanem (capellanus-prebendarius) był ks. Grzegorz (1472-3), który kilkakrotnie stawał w sądach w imieniu swego dobrodzieja<sup>5)</sup>.

1) Wierzbowski: Summarjusz t.IV nr. 4156

2) " " " " 6941

3) A G Z t 14 a 856 str 283

4) Tamże " " 872 " 891

5) A G Z t 15 a 375, 409, 417.

W konsekwencji przemiany wsi na miasto, obok budowy grodu, prowadził zapewne nierozzerwalnie Strumiłło obwarowanie miasta w postaci rowów i wałów. Z olbrzymich mas ziemnych, wydobywanych przy kopaniu fos miejskich, stanął w dolinie potoku Kamionki, potężny nasyp, okolony wodą rzeczki i sztucznym rowem, a przeznaczony na rezydencję starosty. Do dnia dzisiejszego zachowały się ślady fortyfikacji miejskiej, jako dwa wykopy o 10 m. głębokości i 40-50 mm. szerokości u góry. Dwie bramy wiodły do miasta. Jedna w północnej stronie na przedmieściu bełzkim — na t. zw. Glinisku — przy najdawniejszym kościele, dziś kaplicy Św. Ducha; druga w południowej stronie miasta przy dawnym cmentarzu żydowskim i na drodze wiodącej na targowicę miejską, powstała tu na miejscu grodu po splantowaniu wzniesienia po roku 1880, z bramą zwaną buską lub też pospolicie tadańską. Terminologia ostatnia żywa jest do tej pory.

Odszukanie przywileju lokacyjnego, oświetliłoby jaśniejszym promieniem pomroki dziejowe miasta w 15 stuleciu. Najprawdopodobniej przywilej taki zaginał wskutek zawieruchy wojennej. Pierwsze lata 16-go wieku są jakby drugą fazą ustawicznych corocznych wypraw tatarskich na Ruś, które docierały i w nasze strony. Uderzenia te druzgotały linię fortyfikacyjną Bugu i zmuszały do corażto nowych wysiłków obrony. Dnia 16 listopada 1503 roku nakazuje król Janowi z Kamieńca, dzierzawcy Buska ziemi lwowskiej (sic!) odbudować gród buski niedawno zburzony. Takież ponowienie nakazu wychodzi w roku następnym. Na sejmie radomskim z dnia 20 maja 1505 r. poleca król wspomnianemu wybudować gród drewniany na błotach w Łopatynie w przeciągu lat czterech, licząc od 24 czerwca tegoż roku za wypuszczeniem mu w dożywocie Buska, Łopacina z przyległymi wioskami jak: Opłucko, Chmielno, Nieznanów, Laszki (spustoszone), Szczurowice (spustoszone), Kuliów (spustoszony) i in.<sup>1)</sup>

W r. 1505 zburzyli Tatarzy miasto Sokal, toteż król uwolnił mieszczan na lat 10 od wszelkich podatków, a dnia 12 lutego następnego roku potwierdził miastu prawo magdeburskie i postanowił, aby każdego roku mianowano burmistrza, dwóch rajców i wszystkich ławników religii prawowiernej (rk.) a dwóch rajców wiary greckiej, przyczem dał wolny połów ryb na rzece Bugu i prawo pobierania myta w wysokości 24 tołp tj. woreczków warzonej soli od każdego wozu z solą, a 4 denary od wozu wypełnionego rzeczami na sprzedarz.<sup>2)</sup>

W r. 1509 wielki najazd Bogdana Mołdawskiego dotknął szczególnie silnie ziemię lwowską. Turcy i Tatarzy zburzyli miasto Dobrotwór położony w ziemi bełzkiej. Król zwolnił mieszkańców od wszelkich opłat na lat 8, przeniósł z prawa polskiego na chełmskie, ustanowił jarmark roczny na dzień Narodzenia N. M. P. t. j. 8 września i targ tygodniowy każdego piątku.<sup>3)</sup>

Licząc od r. 1498 mogła Kamionka kilkakrotnie ucierpieć. Bliższych danych nie mamy. Wyrazem potrzeby opieki nad ludnością jest oddanie dożywotnio w r. 1505 trybunatu (urząd wojskiego) w Kamionce, Andrzejowi Wysockiemu z Winnik, na prośbę kasztelana krakowskiego Spytka z Jarostawia

1) Wierzbowski: Summarjusz t. III. nr. 967, 1123, 2144.

2) Tamże nr. 2592, i 2594.

3) Tamże t. IV. nr. 588 i 591.

i Stanisława z Chodcza starosty i kasztelana lwowskiego, na sejmie radomskim.<sup>1)</sup> Rokiem katastrofy jest 1509. Najazd tatarski zniszczył miasto, wobec czego Kamionka zyskała to samo zwolnienie, jakie otrzymał Dobrotwór.<sup>2)</sup> W tym więc czasie mógł ostatecznie zaginać dokument lokacyjny, skoro król Zygmunt I. ponowił prawo magdeburskie na sejmie piotrkowskim 8 kwietnia 1509 r.<sup>3)</sup> wznawiając miastu obszerny samorząd. Według decyzji króla Kazimierza J. z r. 1486. ustanowiony był jarmark roczny na dzień św. Idziego tj. 1 września, a targ tygodniowy oznaczony na każdą sobotę.<sup>4)</sup> Jaka była pierwotna organizacja miejska nie wiemy, wnosić jednakże można, że podobną była do ustroju miast okolicznych. Według notatek sądowych wynika, że było kilku rajców. Potwierdzenie prawa niemieckiego z r. 1618 orzeka, że skład rady ma się składać w połowie z rajców wyznania rzymskiego, w połowie greckiego, wpisy zaś do ksiąg tabularnych z 18 wieku wymieniają z reguły czterech rajców.

Na czele miasta stał wójt (advocatus). Kto nim był i jakie miał uprawnień osobiste nie wiadomo. Przewodniczył on ławie miejskiej złożonej z 7 ławników (scabini), odprawujących sądy miejskie — roki gajowe. Gospodarką miasta trudziło się 4 rajców (consules), którzy kolejno przez kwartał sprawowali rzady jako burmistrze kwartalni (proconsules), zwani też niekiedy prezydentami. Liczba rajców zależną była od ilości dzielnic miasta t. zw. przedmieść. Było ich trzy: Zabuże — z czasem brodzkie zwane — na prawym brzegu Bugu, Bełzkie z Gliniskiem — na drodze do Bełza — w północnej stronie miasta i Lwowskie, może w połączeniu z Podzamczem i Krzywolanką, za rzeką Kamionką. Tak zazwyczaj mianują tę część źródła hist. Każda z tych dzielnic wybierała jednego rajcę. Przedmieście lwowskie — według tradycji ustnej — musi mieć nawet jakowyś związek z osadnictwem wołoskiem, gdyż dziś jeszcze jego mieszkańców urągliwie nazywa się wołochami. Nazwa Podzámczé tłumaczy się jasno, jako osada pod zamkiem, termin zaś Krzywólanka brzmiał w 17 i 18 wieku Krzywólęska, Krzywóląka, Krzywolenka, a od najścia kolonistów niemieckich w r. 1804, zwulgaryzowano nazwę dla trudności wymawiania na Krzywulanka. Dzisiejsza nomenklatura oddaje właściwości topograficzne złożone z krętego biegu potoku Kamionki i łąk po obu jej brzegach położonych. Obok nazwy dzisiejszej, używaną też była do końca 18 wieku druga nazwa — Sulimirszczyzna (metr). W 17 stuleciu (1672 r.) istniał tu dwór Stefana Sulimirskiego, stolnika nowogrodzkiego. Rodzina jego żyła tu aż do czasów austriackich. W lustracji z r. 1770 wymieniony jest jeszcze jeden łąn Sulimirskich.

W obszerniejszym znaczeniu w wieku 16tym Łany były też przedmieściem Kamionki, ale rządziły się odrębnie prawem niemieckim. Z rozkładu przedmieść i ich stosunku do miasta, charakter miasta przedstawia od najdawniejszych chwil typ mieszany, osady rolniczo-przemysłowej.

---

N. B. W jurydyce proboszczy łącińskich, zwanej pasieką księżą pod Jagonią, w 18 wieku (1770 r.) gdzie osadzono poddanych kościoła — powstała drobna osada do miasta należąca Kobel — Kóbło dzisiejsze.

---

1) Tamże T. III, nr. 2204.

2) Tamże T. IV, nr. 5889.

3) Arch. Bernar. C. L. t. 461 str. 2593 - 2612.

4) Wierzbowski: Summarjusz t. I, nr. 1821.



Zabiegami Jerzego, kształtowało się nie tylko miasto, ale też i starostwo kamioneckie. Zarządca dóbr królewskich należał do twardych ludzi swego pokolenia. Był jednym z tych, którzy skupem i dzierżawą dóbr ziemskich, dźwigali kraj z niemocy i bierności gospodarczej, pod których ożywczym działaniem mnożyły się łany uprawne ludność mnożące, mimo ciężkich kataklyzmów dziejowych. Był jednym z tych, jak sam mówi o sobie w dokumencie nadania Czyżek, którzy „własnym groszem, potem i krwią w ciężkiej służbie, bez najmniejszej w tem pomocy ze strony przyjaciół lub krewnych” nabywali dobra. Stał w rzędzie tych, których niezłomność i siła woli przewyciężały trudności, goiły rany raz wraz zadawane, których pracą kraj mimo przeciwności dźwigał się materialnie, krzepł w siły i rósł w dobra poprzednim pokoleniom tej ziemi nie znane. Pracą i wytrwałością, ruchliwością i przedsiębiorczością, skarbił sobie mir i poważanie u ludzi i pomnażał bogactwa swoje.

Podstawę jego majątku tworzy dzierżawa królewszczyzn, tenuta kamioncka przedewszystkiem. Obejmowała ona pierwotnie Kamionkę i wsie okoliczne, które czasem wykupił na własność i dał podstawę istnienia starostwu kamioneckiemu, którem on i żona jego przez lat 60. zawiadywali. To jedno ognisko. Drugie leżało pod Lwowem. W obu centrach wyróżnić należy dzierżawy i ziemie dziedziczne. Tenutami są:

1) **Kamionka** — królewszczyzna od 16 sierpnia 1441. W r. 1456 dnia 25 października król Kazimierz zapisał Jerzemu 300 grzywien na mieście Kamionce<sup>1)</sup>. Za tę sumę widocznie zastawił król tenutę kamioncką na potrzeby 13 letniej wojny z zakonem. Wysokość sumy odpowiada zapewne kwocie rocznej dzierżawy, skoro w 90 lat później (1545 r.), starosta kamioncki Jan Rychcicki opłacał rocznie czynsz dzierżawny z całej tenuty 500 florenów<sup>2)</sup>.

2) **Wyżniany** na zachód od Glinian, w r. 1443 dnia 8 października są w niedługiej dzierżawie.

3) **Kłodno** w powiecie Żółkiew, na drodze z Kamionki do Lwowa, własność podkomorzego lwowskiego Piotra Wolczkona, łącznie z Kłodzienkiem i Rudańcami, sąsiedniemi wioskami, jest tenutą Jerzego 9 października 1443 r. Po procesie o granicę w maju 1455 roku z wdową Małgorzatą i jej synami Andrzejem i Piotrem, znowu dzierżawa w latach 1470-72<sup>3)</sup>.

4) **Gaje** na wschód od Lwowa, królewszczyzna. W r. 1442 <sup>5</sup>/<sub>11</sub> Mikołaj z Biedrzychowic wykazuje się pismem króla Władysława Jagiełły warunkiem mu 100 grzywien na Gajach. Jerzy ofiarowywał mu wykup zastawu za 300 grzywien. W r. 1444 <sup>23</sup>/<sub>12</sub> dzierżawcą jest już Jerzy, w r. 1452 <sup>9</sup>/<sub>10</sub> dzierżawi brat jego Klemens, a w r. 1472 mieniają bracia Kłodno za Gaje, ale to stało się powodem poważnych nieporozumień, najazdów, procesów i po wielu obustronnych kłopotach, zamiana dzierżawy nie doszła do skutku.<sup>4)</sup> W dwa lata później za zezwoleniem królewskim mienia Klemens z Konradem inaczej Kauczą, wojskim halickim, Gaje za Starą Bóbrkę.

1) Wierzbowski — Summarjusz t. I. nr. 355.

2) Tamże t. IV. nr. 7335 i 7561.

3) A G Z t. 14. str. 111, 316, 442, t. 15. str. 122, 454.

4) A G Z t. XIV. a. 430, 10509, t. XV. str. 144, 149, 122.

5) **Lanowce** (Łany) na płn. od Kamionki, tenuta w r. 1444.

6) **Pieczychwosty**, w r. 1454 w połowie tenuta z powodu opieki nad dziećmi.

7) **Budyłów**, w powiecie Brzeżany 15 km. na północ od Kozowy, tenuta w r. 1470  $\frac{4}{5}$  1).

8) **Dobrotwór**, powiat Kamionka Str., na północ od miasta, królewszczyzna i tenuta w r. 1485<sup>2)</sup>.

#### Własność dziedziczną stanowią:

1) **Batiatycze**, w powiecie Żółkiew, na zach. od Kamionki, królewszczyzna w r. 1441, wykupiona około 1455 r. W tymże roku 4 maja rozgraniczono dobra Wolczkonów Kłodno od Batiatycz i Dernowa, dóbr Jerzego. W latach 1471-3 dziedzictwo jego jest wyraźnie stwierdzone<sup>3)</sup> aktem erekcji kaplicy zamkowej.

2) **Dernów (Darnów)** na południe od Kamionki, własność około roku 1455 <sup>4)</sup> Łanem w tej wsi położonym obdziela Jerzy prebendarjusza zamkowego.

3) **Żelec** na zachód od Batiatycz, królewszczyzna, od roku 1455  $\frac{27}{1}$  własność.

4) **Głuchowice** na płn.-wsch. od Lwowa należały do Steczkowa. Żona jego Dorota zeznaje w r. 1445  $\frac{3}{5}$ , że Jerzy wypłacił jej wiano 100 kóp zapisane jej przez męża na Głuchowicach, które kupił Jerzy od niego. Z pretensjami wystąpił też syn Steczkowa, szlachetny Klisko, zarzucając Jerzemu w r. 1446  $\frac{22}{2}$ , że go wypędził z matczyzny. W r. 1452  $\frac{7}{10}$  tenutarjuszem Gł. jest Jakób Charzeński, poczem wracają one jako tenuta do Jerzego, który w r. 1478  $\frac{30}{10}$  odstępuje ją za 80 grzywien, Janowi Buyno z Roztuszoza, zastępcy pisarza ziemskiego lwowskiego.<sup>5)</sup>

5) Część **Gołędzinowa** na Mazowszu w r. 1450.

6) **Winniki** na wschód od Lwowa, kupuje Jerzy od wojewody podolskiego Hryczkowa (Kierdeja) w r. 1454 dnia 4 stycznia za sumę 200 grzywien. Pretensje żyda Pyessaka, ciężące na Winnikach z czasów wojewody w wysokości 70 florenów węg., 100 grzywien, 82 pieniędzy drobnych z groszami, sąd odrzuca. Po roku 1485 sprzedała Winniki Elżbieta. W r. 1490  $\frac{20}{1}$  właścicielem ich jest Piotr Wysocki.<sup>6)</sup>

7) **Podbrzeszcze** (Podberezce) na wschód od Winnik, od dnia 5 marca 1455 własność Jerzego (i w r. 1478).<sup>7)</sup>

8-9) **Czestynie i Nahorce** w powiecie Kamionka Str., na południe od miasta, w r. 1454 są tenutą Jerzego, gdyż Stachna, wdowa po Dmitrze Czestynskim, dłużna Jerzemu 21 grzywien, dała mu intromisję na swoją po-

1) Tamże t. XV. a. 1183.

2) Tamże t. XV. a. 1248.

3) A G Z t. XIV. a. 304, 825, 1318, 1345. t. XV. a. 326, 410.

4) Tamże t. XIV. a. 321, 1251, 1318, t. XV. a. 21.

5) A G Z t. XIV. a. 477, 589, 1057, t. XV. a. 1222.

6) Tamże t. XIV. a. 1520. t. XV. a. 258, 261, 1197, 1248, t. III. a. 757, t. XVII. a. 1201, 1251, 1306, 1309.

7) Tamże t. XIV. a. 1301, t. XV. a. 130, 1222.

łową, jako jej wiano. Dnia 16 marca 1455 roku zeznali Iwaśko, syn Dymitra, właściciel Czestyń z siostrami Anną i Marusią, wraz z matką Stachną, że obie te wsie sprzedali Jerzemu za 200 grzywien, 2 konie wartości 12 grzywien i wóz wartości 2 kopy z obowiązkiem zupełnego oczyszczenia majątku z długów. Wpisu do ksiąg dokonano dnia 4 kwietnia tego samego roku, a w roku następnym potwierdził to kupno król Kazimierz J.<sup>1)</sup>

10) **Czyszki z Monasterzem**<sup>2)</sup> na pdn.-wsch. od Winnik, niegdyś własność Jana Dmitrowskiego z Dmytrowic od którego odkupił Jerzy po roku 1437. Dnia 22 czerwca 1454 roku są one własnością Jerzego. Dobra te swoje dziedziczne zapisał Jerzy OO. Franciszkanom lwowskim. Nadanie to potwierdził Jan Mikołaj z Karnowa w Sączu 1463 roku dnia 28 sierpnia za wiedzą i zgodą króla. Franciszkanie weszli w posiadanie zapewne nieco później, skoro w r. 1457 dnia 2 stycznia obiecuje dać Jerzy Pawłowi ze Sprowy, stolnikowi lwowskiemu, intromisję na Czyszki za wypożyczone od niego 40 grzywien, gdyby na czas nie zwrócił.

11) **Kozłów**<sup>3)</sup> w dawnej ziemi trębowlskiej, kupił zapewne dla swej córki Heleny z rąk sukcesorów Alberta Borowskiego, uzyskawszy pozwolenie w r. 1473 dnia 29 października od króla Kazimierza Jag.

Powyższe zestawienie majątku i czasowego stanu posiadania, świadczy dobitnie o zapobiegliwości i rzadności gospodarczej, które uczyniły Jerzego człowiekiem średnio zamożnym. Okres dorobku trwał mniej więcej do roku 1456-go. Od tej chwili zajął się ulepszaniem gospodarki rolnej i żywo życiem publicznym.

Będąc przez całe życie sercem i duszą oddany królowi i majestatowi Rzeczypospolitej, ożywiony tą wysoką ideą, zapisał dobra swoje dziedziczne królowi, pomijając rodzinę brata swego Klemensa i innych krewniaków. Dowodu nato bezpośredniego nie posiadam. Mówią o tem bardzo późne zapiski kościelne, jak i to, że wioski jego niegdyś dziedziczne już na początku 16-go wieku, są królewszczyznami, tworzącemi starostwo kamioneckie. Całość stała starostwa od czasów Strumiły jest zasadniczo ustalony.

Wskutek transakcji majątkowych, znalazł się Jerzy nieraz w trudnych warunkach finansowych, które go zmuszały do pożyczek u drugich, sam jednakże o ile możności świadczył innym pomocy potrzebującym.

U wojewody Hryczkowa pożyczą Jerzy w r. 1456. dnia 18 maja 100 grzywien pod intromisją na Czestyń, z obowiązkiem zwrotu tych pieniędzy w dniu 1 stycznia<sup>4)</sup>.

U Pawła ze Sprowy, stolnika lwowskiego, pożyczą 40 grzywien z ubezpieczeniem na Czyszkach dnia 2 stycznia w r. 1457.<sup>5)</sup>

W r. 1470 dnia 4 maja winien Jerzy 70 grzywien Mikołajowi Wyprotkowi z Pieczychwość zabezpieczonych na Budyłowiu w powiecie lwowskim i 6 kmieciach w Kłodnie.<sup>6)</sup> W r. 1474 dnia 21 października wypłacił Jerzy 10 grzywien.<sup>7)</sup>

1) A G Z t. XIV. a. 1318 i Wierzbowski: Summarjusz t. I. nr. 356.

2) Tamże t. V. a. 95. t. XIV. a. 1345, 1224, 973. t. XIX. a. 682.

3) Wierzbowski: Summarjusz t. I. nr. 1074.

4) A G Z t. XIX. a. 2738.

5) A G Z t. XIX. a. 2793.

6) A G Z t. XV. a. 1183. str. 544.

7) A G Z t. XVII. a. 1226.



Od króla Władysława Warneńczyka ma zapisane Jerzy 200 grzywien na wsi Złoczowie dnia 23 sierpnia w r. 1442.<sup>1)</sup>

Andrzej z Kłodna składa w sądzie Jerzemu 63 kóp w r. 1448 dnia 10 czerwca.<sup>2)</sup>

W r. 1467 Piotr Wolczko oddaje Jerzemu 100 florenów węg. i 140 grzywien zapisanych na wsi Rudańce.<sup>3)</sup>

Jan Dawidowski w r. 1471 dnia 4 stycznia pożycza u Jerzego 6 grzywien i ma je zwrócić w dniu 1 stycznia z równoważnością oddania 12 wołów.<sup>4)</sup>

W r. 1478 dnia 30 października Klemens Strumiłło winien Jerzemu 26 grzywien i 10 florenów, które ma oddać na Św. Marcina, zabezpieczając swój dług na połowie dzierżawy wsi Gaje, połowie młyna i dworzyszczą.<sup>5)</sup>

W tym twórczym procesie gospodarczym, nie braknie ciekawych rysów dla ludzi tej epoki, którzy będą umieli godzić w sobie przeciwieństwa charakteru. Nieodrodnym synem ducha czasu jest też i nasz Jerzy. Głucha nieustępliwość w sprawach majątkowych wobec najbliższych, przeobrażała się nieraz w namiętną porywczosć i gwałt zadawany mieniu i życiu ludzkiemu. Bujność charakteru wiodła też często do wymierzania sobie samemu sprawiedliwości przez zajazdy, albo do pieniactwa o zbiegłe czy wprowadzone chłopy lub inne drobiazgi majątkowe, płynące ze złej woli lub nieuporządkowanego prawa własności.

#### Oto lista procesów o zbiegi:

W r. 1444 dnia 6-go maja Andrzej z Siennowa oskarża Jerzego o Jakóba zbiega z Dzibułek (Zdybolki) do Batiatycz (Badathycz).<sup>6)</sup>

W r. 1447 dnia 14-go lutego Jerzy oskarża Piotra z małych Winnik o zbiegłych swoich kmięci: Iwana, Symeona i Nyelepki.<sup>7)</sup>

W r. 1448 dnia 15-go maja Jerzy oskarża Jana z Chełmu o Hryna Bartnyka, który zbiegł z dobytkiem przed 5 laty wyrządzając szkodę wartości pozwanej 28 grzywien.<sup>8)</sup>

W r. 1450 dnia 10-go czerwca toczy się sprawa z plebanem Mikołajem z Wyźnian.

W r. 1452 dnia 14-go sierpnia występuje Jerzy przeciw Fiedorowi tywunowi i ludziom z Macoszyna o zbrojne zajęcie zboża Nieliepkona — wartości żądanej 20 grzywien.<sup>9)</sup>

W r. 1455 dnia 6-go maja nastąpiła ugoda Swiantochny z Horpina (Orpyna) z Jerzym o służebnika Mitkova, który po Bożem Narodzeniu może pójść do Jerzego.<sup>10)</sup>

W r. 1455 dnia 27-go czerwca Jerzy i chłopi jego: Cost, Drahuz, książ Sydor, Jurek, Drohobisch, Ostasch, Ilnath z Żelca (Zolecz), występują przeciw Piotrowi Kulikowskiemu.<sup>11)</sup>

---

1) A G Z t. VII, str. 83-4. 2) A G Z t. XIV, a. 801, str. 267. 3) A G Z t. XV, a. 1170, str. 448. 4) A G Z t. XV, a. 1206, str. 467. 5) A G Z t. XV, a. 1222, str. 495. 6) A G Z t. XIV, a. 341, str. 132. 7) A G Z t. XIV, a. 691, str. 235. 8) A G Z t. XIV, a. 790, str. 263. 9) A G Z t. XIV, a. 1050, str. 347. 10) A G Z t. XIV, a. 1320, str. 443. 11) A G Z t. XIV, a. 1345, str. 450.

W r. 1456 dnia 8 stycznia wnosi skargę Jerzy przeciw Janowi Kulikowskiemu o Chodossa i Volossa, których zatrzymał, wyrządzając szkodę oznaczoną na 60 grzywien.<sup>1)</sup>

W r. 1471 dnia 1 lutego Michał Dawidowski z Horpina domaga się u Jerzego wydania zbiega Hyhnatha z Monasterza do Kamionki i Piotrascha z Wyrowa, który uciekł do Czesyń. Sprawa ta ciągnie się po śmierci Michała D. i prowadzi ją jego siostra Katarzyna.<sup>2)</sup>

W r. 1471 dnia 10 sierpnia kmięć, Jana z Odnowa Odnowskiego z Rudaniec, Hyhnath uzyskuje wyrok gen starosty Rusi Rafaela z Jarosławia za zżęcie zboża na 30 grzywien przez 5 mężczyzn i 7 kobiet nieosadzonych przez Jerzego co ma wartość 120 grzywien. Hyhnat otrzymuje w roku następnym intromisję na kwotę 150 grzywien na Winnikach, którą Tywun Tysko dwukrotnie odrzuca.<sup>3)</sup>

W r. 1483 od <sup>11</sup>/<sub>7-28</sub>/<sub>11</sub> Jan Branicki (Branyeczski), właściciel Monasterza i Horpina, występuje przeciw Jerzemu o zbiegów: Michała, Mykity, Fydecza, Mikołaja, Ihnatha, Chocza, Marcina, Olexy, Selywana inaczej Coczubah Jana, Jana młynarza i Iwlada.<sup>4)</sup>

W r. 1485 dnia 3 stycznia Jan Dawidowski, właściciel Dawidowa, oskarża Jerzegoa po jego śmierci Elżbietę o 6 ludzi zbiegłych z Dawidowa do Dobrotwora tj o Cusznię karczmarza, Grzegorza, Piotra inaczej Olschowa Schya, Jana inaczej Ray, Iwana inaczej Iolchym, Stanisława inaczej Stanyek.<sup>5)</sup>

Drugą odmianą wyładowywania się bujnych temperamentów są to procesy o dobra materialne i ich stan posiadania, a stąd powód do najazdów sąsiedzkich. Najuciążliwsze stosunki sąsiedzkie panowały pomiędzy Wolczkonami a Jerzym w pierwszych kilkunastu latach sąsiedztwa.

W r. 1441 dn'a 16 sierpnia kmięcie Jerzego Strumiły z Batiatycz: Michałko, Syemyon i Sydor, występują przeciw Wolczkonowi z Kłodzianka, podkomorzemu lwowskiemu, Wolczko zaś przeciw Strumille o wypas łąk przez stadninę jego, spowodowawszy szkodę 30 grzywien.<sup>6)</sup>

W r. 1444 Jerzy oskarża Wolczkona o najazd na Dernów<sup>7)</sup> (Darnów) ze 100 równymi sobie i 200 niższymi, o zabranie 100 grzywien pieniędzmi i najazd na wieś Lanowcze i zabranie 30 grzywien pieniędzmi... Jerzy staje w imieniu swych pokrzywdzonych kmięci a to: Tywuna podwójczego z Darnowa, Ostascha kmięcia, Iwana Cloczek, Zana, Cuszmy, Olefarowa, Paszki, Iwana Oczczyca, Janki, Iwana, Isana, Terecha Moloscha i Iwana. Na dniu 26 lutego Wolczko przez swego obrońcę Maczkę z Czemyernik zobowiązuje się swymi świadkami pod przysięgą stwierdzić, że nie zabrał 100 grzywien, a to przez Wolczkona Śwycziczskiego, Chocza ze Zdane, Brahę z Busowna, Voytka Labunskiego, Maczka z Czymyczyna, Jana Samicza z Zdepolnic oraz, że nie zabrał 30 grzywien i nie najechał na Lanowcze, a to świadkami: Drobyscha ze Stawu, Vaszkę z Skoruthyc i własną przysięgą. Po śmierci

1) A G Z t. XIV. a. 1397 str. 468 1) A G Z t. XV. a. 312, str. 111. 3) A G Z t. XV. a. 336, 385, 392. 4) A G Z t. XV. a. 551, str. 210. 5) A G Z t. XV. a. 1248. str. 534. 6) A G Z t. IVX. a. 87 i 316. 7) A G Z t. IVX. a. 321, 330.

podkomorzego, Andrzej woj. lwowski, Mikołaj z Gołogór, podkomorzy lw., Michał Muzilo z Buczacza, starosta śniatyński i kołomyjski, Jan z Wysokiego, podsedek ziemski, Dobesław Zyrawski i Aleksander z Próchnika, pragną doprowadzić do ugody pomiędzy Jerzym Strumiłą, a Andrzejem, Piotrem i ich matką Małgorzatą Wolczkonami przez rozgraniczenie dóbr Jerzego, Batiatycz i Dernowa od Kłodna i Kłodzienka. Każda ze stron ma przyjechać w 16 koni, wybrać 4 starców i jednego sędziego na wtorek po Św. Trójcy złożywszy wadium 50 grzywien. Gdyby sędziowie nie mogli ugodzić strony, mają się one udać do wojewody Andrzeja. Sprawę najazdu Wolczkonów na Czestynie mają rozsądzić ziemianie. Wolczkonowie bowiem z 6 równymi sobie i 50 niższymi najechali na Czastyn i dwór, zabrali zboże i sprzęty domowe wartości 20 grzywien. Wojewoda i starosta gen. Rusi, Andrzej Odrowąż ze Sprowy, wezwał rzeczywiście Strumiłę na piątek po św. Janie Chrzcicielu. Jaki wydał wyrok wojewoda nie wiadomo. Jerzy na dniu 17 czerwca ma jeszcze pretensje do Wolczkonów o to, że nie uczynili zadość zgodzie według roządu sędziów o granicę. W rezultacie miał obie strony rozsądzić sam król.<sup>1)</sup>

Drugą trudną do rozsądzenia sprawą było nieporozumienie Jerzego z Klemensem w r. 1472. — Woźny Maciej Pyzczony zeznaje, że Jerzy dał Klemensowi intronisię na Kłodno za Gaje. Temu zaprzeczył Jerzy. Stąd przyszło do zwady. Jerzy wysłał 12 rycerzy i tyleż służby (niższych) na Kłodno. Woźny Jakób Pyzczony widział złamaną strzałę w oknie, porąbane wierzeje i krew na nich. Rafael z Jarostawia star. Rusi ustanowił wadium 200 grzywien na obu braci, mimo to Klemens najechał na Gaje z 4 równymi rycerzami i 6 niższymi i zajął konie, zboże i mlewo z młyna. Drugi pozew Rafaela zarzucał Jerzemu widocznie drugi najazd na Kłodno z 30 ludźmi we zbroi i 20 niższymi, przyczem Klemens odniósł 2 rany, a najeźdźcy zabrali 24 ćwiertni owsa wartości 4 grzywiny. Klemens nie stawiający się trzykrotnie na rozprawę, przegrał wadium 200 grzywien na rzecz Jerzego w 1473<sup>30/4</sup>. To też odwołuje się Klemens do starosty. Ostatecznie spór ten miał załatwić król Kazimierz na najbliższym sejmiku generalnym, czwartego dnia po przybyciu, w miejscu mającem się oznaczyć.<sup>2)</sup> Jaki był wyrok królewski nie wiadomo mi. Z czasem jednak bracia pogodzili się i żyli dalej w zgodzie ze sobą. Klemens zapewne opuścił Kłodno i wziął w dzierżawę Bóbrkę starą, a Jerzy nawet pomagał mu pożyczkami.<sup>3)</sup>

Z mniej ostrych w przebiegu spraw możnaby podnieść jeszcze kilka.

W r. 1447 dnia 19 maja Dawidowski oskarża Jerzego o najazd zbrojny na... owicze i wyrządzenie szkody na 10 kóp<sup>4)</sup>.

W r. 1457 dnia 23 lutego występuje Jerzy przeciw Piotrowi Kulikowskiemu, właścicielowi Dzubulek (Zibolki), o napad na Dernów i zabór stadniny wartości 30 grzywien i o taką szkodę przez zniszczenie sadzawki rybnej w Żelcdu, jakoteż w obronie knezia Drahuza z Żelca o 15 sztuk bydła rogatego, 4 woły, 4 krowy i sprzęty domowe łącznej wartości 15 grzywien i w obronie Jurka z Żelca o 9 krów wartości 10 kóp.<sup>5)</sup>

1) A G Z t. 14. a. 1318, 1345, 1339, 1345. 1358.

2) A G Z t. 15. a. 377. 389, 418, t. 19. a. 2892.

3) A G Z t. 17. a. 1232.

4) A G Z t. 14. a. 710.

5) A G Z t. 15. a. 21.

W r. 1457 dnia 27 maja występuje Jerzy przeciw Janowi Chodorowskiemu z Brzozdowic o najazd zbrojny na dom, i uwięzienie Piotra notariusza oraz 2 sług, czyniąc mu szkodę w koniach, trzodzie, zbożu i sprzętach domowych na 200 grzywien<sup>1)</sup>. Z powodu zaszłej preskrypcji, sprawę odesłano na zjazd wisznieński, który miał rozstrzygnąć, czy spór ten należy do grodu czy do sądu ziemskiego.

W r. 1471 dnia 4 grudnia Rafael ze Streptowa skarży Jerzego, że trzech jego ludzie Hryn, Curillo i Szyenko zostali zatrzymani i związani na drodze z Natorzec do Streptowa przez 20 mu równych i 30 niższych, zabierając 3 kłody pszenicy wartości 4 grzywny. Sędzia lwowski Piotr z Braniec ukarał Jerzego, który na sąd nie stanął.<sup>2)</sup>

Zanotowane są trzy wypadki zadośćuczynienia. W r. 1443 dnia 8 listopada Andrzej Sennowski zwraca Jerzemu 4 woły, 2 krowy i inne rzeczy wartości 8 grzywien i Drohischowi żonę Olifir z dziećmi, 6 wołów i tyleż krów.<sup>3)</sup>

W r. 1468 dnia 17 czerwca godzi się Jerzy z Marcinem Ostrowskim o bydło i 7 ludzi.<sup>4)</sup>

W r. 1470 zaspokaja Jerzy pretensje Piotra z Tyszek po śmierci brata Mikołaja Boruty o 2 konie i zatrzymanie Mikołaja, na kwotę 120 kóp.<sup>5)</sup>

Jakkolwiek w wielu wypadkach nie znany genezy sporów, stwierdzić należy, że Jerzy nie był piniaczo usposobionym, lecz człowiekiem wielce umiarkowanym.

Innym pięknym rysem charakteru naszej postaci jest znamię na wskroś rycerskie. Za męstwo zapewne wynagrodził go Warneńczyk 200 grzywunami, sumą na owe czasy nie małą, skoro za nią nabywało się wieś. Przez całe życie kochał się w zbrojach i koniach i otaczał się ludźmi rycerskimi. Na głos króla i ojczyzny spieszył tam, gdzie go wołał obowiązek rycerski. W r. 1456 był — jak mówił w sądzie, gdy napadł dom jego Jan Chodorowski — „na służbie króla i całej Korony“, co chyba należy rozumieć jako udział jego w 13 letniej wojnie z zakonem.

Nie obce mu też były uczucia miłości rodzinnej. Na rodzinnej naradzie w dniu 24 maja 1454 r. objął opiekę nad osieroconymi bratankami Janem, Pawłem i Katarzyną Pieczychwojskimi, po dziadku ich Włodku z Koczarowa (Koczarskim). Na rzecz wychowanków zobowiązał się corocznie składać do grodu po 6½ grzywien, z połowy dóbr ich dziedzicznych, bez obciążenia drugiej połowy ich matki, jako jej wiana, nawet w takim wypadku, gdyby ich dobra były spustoszone przez Tatarów. Obowiązkiem jego jest kształcić jednego z chłopców we Lwowie nie jako żebraczego żaka, ale szlacheckiego młodzieńca, oraz wyposażyć Katarzynę.<sup>6)</sup> Z tego ciężkiego i zarazem poważnego zadania wychowawcy i opiekuna sierót wywiązał się Jerzy bez zarzutu. Dopiero w 19 lat później z dn. 5 marca 1473 r. przysły nieporozumienia i waśnie rodzinne między Pawłem Pieczychwojskim a Jerzym. Co było powodem sporów

1) A G Z t. 15. a. 38, 94.

2) A G Z t. 15. a. 354.

3) A G Z t. 14. a. 287.

4) A G Z t. 15. a. 261.

5) A G Z t. 15. a. 1195.

6) A G Z t. 14. a. 3121.



nie wiadomo. Ślad procesów toczy się nawet po rok 1502 z wdową-kasztelanową Elżbietą.<sup>1)</sup>

Doskonałym i niezawodnym probieżem wartości i wielkości człowieka jest jego rola w życiu publicznym, jego zachowanie się w chwilach trudnych i ciężkich a ważkich w skutki i następstwa. W takiej sytuacji poważnej znalazł się Strumiłło na sejmie piotrkowskim w r. 1462, jako przedni orędownik i rzecznik miasta Lwowa.<sup>2)</sup> Kresowy królik, Andrzej Odrowąż, wojewoda Rusi i starosta lwowski w latach 1442-1465, usiłował przywłaszczyć sobie, jakby jaki udzielny feudalny książę, jurysdykcję nad miastem, panowanie nad mieszczanami lwowskimi, sięgając przytem i po ziemię miejską — lwowskie Hołosko. Inicjatywę do tej obrony praw i wolności dał Jerzy Strumiłło. Miasto wytoczyło spór swój z wojewodą przed sejm piotrkowski. Pamiętnego dnia 13 grudnia 1464 szlachta ziemi lwowskiej i żydaczowskiej w porozumieniu z mieszczanstwem, utworzyła główną konfederację we Lwowie. Na jej czele stanął Jerzy, wówczas podkomorzy lwowski, aby wspólnymi siłami bronić praw szlachty jak i mieszczan, choćby przed królem i na sejmach. Odrowąż ciosu tego nie przeżył. Umarł przed zakończeniem sprawy badanej u dworu i wysłanników narodu. W kwietniu 1465 roku król na sejmie rozstrzygnął zażalenie wraz z swymi panami radą, w której nie brakło słynnego arcybiskupa lwowskiego Grzegorza z Sanoka. Uchwalono odebrać spadkobiercom Odrowąży zastawione przez króla dobra królewskie, stanowiące podstawę domowej potęgi całego rodu, a której nadużywano na niekorzyść ziemian i mieszczan lwowskich. Na województwo ruskie wprowadzono męża celującego cnotą i sprawiedliwością Stanisława z Chodcza, a starostą lw. został Rafael z Jarosławia. Na wykup zastawionych zmarłemu miast, starostw, wsi i włości, ziemianie i mieszczanie złożyli potrzebne sumy pieniężne, i wspólną ofiarnością ocalili swe dotychczasowe przywileje i stanowisko. Wspólnie z wystanym na sejm przez Lwowian Mikołajem Kretszuhem, duszą oporu był nasz Jerzy, a jako wódz słusznej sprawy zgotował jej zwycięstwo, pierwszy przyłożył swą pieczęć do aktu słynnej konfederacji. Wielki i piękny, hartowny i niestrudzony duch rycerza-obywatela, złamał zakusy prywaty i pychę kresowego magnata.

W jesieni życia Jerzego, wykwitł jeszcze jeden wielkoduszny rys charakteru, rys religijny. Będąc z przekonania szczerym katolikiem, część swej bogatej fortuny ziemskiej obracał na cele kościelne. W akcie donacyjnym z r. 1456 wystawionym we Lwowie w asystencji trzech wojewodów i innych dygnitarzy zapisał chorąży lwowski zakonowi Franciszkanów wieś Czyszki z sołectwem, Monasterzem i dworkiem na przedmieściu lwowskiem „pobudzony żarem miłości i zapałem pobożności, pragnąc ubezpieczyć zbawienie i dopomóc duszy rodziców moich zmarłych Pawła i Marji i innych przyjaciół zesłych z tego świata, a także tyh, którzy jeszcze żyją“ Hojny ofiarodawca zastrzegł sobie dożywotnio prawo kolatorskie i codzienne odprawianie modłów, a Zakon ze swej strony nadał Strumille kaplicę N M Panny zbudowaną w pobliżu niższego zamku lwowskiego.

Dnia 26 września 1471 roku ufundował Jerzy, jako podkomorzy lwowski, kaplicę na zamku kamioneckim na cześć „Wszzechmogącego Boga,

1) A G Z t. 15 a. 416, 870, t. 17. a. 1214, t. 10. a. 190.

2) Prochaska: Czyszki, Konfederacja 1464 r. Kwart. hist. t. VI. str. 728-776.

Wniebowstąpienia Panny Marji, Świętych Apostołów Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych.“

Na utrzymanie jej prebendarjusza przeznaczył fundator: dziesiątą miarę żyta, pszenicy i prosa z młynów nad Bugiem pod miastem położonych, dziesiąty grosz z kopalni rudy nad Bugiem, dziesięcinę snopową z pól batiatyckich i dernowskich, trzy korcy (ćwiertnie) miodu z barci batiatyckich na воск do kaplicy, jeden łan w Dernowie i ze stadniny każdego roku dziesiątego żróbka, albo za każdego po 15 groszy. Gdyby stadnina została przeniesiona później gdzieindziej, rok rocznie ma otrzymywać kapelan dwie grzywny polskie liczone po 48 groszy.

Eregował też Jerzy i kościół parafialny. Początku jego nie znamy.

Możliwym jest, że dzieje pierwszego kościoła w Kamionce wiążą się z pobytom i misją Franciszkanów, których Strumiłło miał przenieść z Kamionki, ofiarowawszy im Czystki i Manasterz, co stało się w latach 1456-1463 r. W tym więc czasie należy szukać początków kościoła parafialnego szpitalnego pod wezwaniem Św. Trójcy albo Św. Ducha. (Ecclesia hospitalis parochialis SS. Trinitatis sive S. Spiritui). Jakże nazaczył Strumiłło szpitalowi a właściwie przytułkowi dla starców i ubogich, uposażenie i jakie nałożył na szpitalników obowiązki, nie wiem. Akt ten wielkiego miłosierdzia wspaniałomyślnego fundatora, choć okrawywany przez włóдарzy kościelnych, przetrwał niemal do końca 19 wieku. Jeszcze bardziej ciemną kwestję wymagającą szczegółowego badania jest stosunek Jerzego do cerkwi kamioneckiej, która w 15 wieku również istniała wraz z podobnym przytułkiem dla wyznawców schyzmatyckich.

Takie same pobożne intencje i dzieła znamionowały drugą małżonkę Jerzego — Elżbietę z Podosia. Idąc jakby w ślady męża, przykładała też ze swej strony rękę do dzieła mnożenia chwały Bożej. Od Jana Kosmara mieszczanina lwowskiego, kupiła łaźnię zwaną pospolicie ormiańską za 700 złotych węg.<sup>1)</sup> W r. 1494 dnia 30 maja<sup>2)</sup> pozwolił król Jan Olbracht przeznaczyć łaźnię tę, położoną za murami miasta w tyle kościoła N. M. P. wraz z domami, placami, ogrodami przynależnemi, na beneficjum kościoła metropolitalnego lwowskiego.

W r. 1488 dnia 9 października<sup>3)</sup> przywilejem wydanym w Korczynie nowym, król Kazimierz Jag., pozwolił wdowie kasztelanowej założyć i udotować ołtarz na sumę 12 grzywien po 48 groszy ubezpieczonych na dobrach dziedzicznych.

W miarę poznanych i dostępnych źródeł rozwinęliśmy szkic biograficzny męża, który jako fundator i dobrodziej miasta, jako głośny obywatel ziemi lwowskiej, dziełami życia swego stał się postacią niezapomnianą, który z godną podziwienia wytrwałością i energią działania szedł przez całe życie po drodze tych wielkich i szczytnych idei, jakie mogły w nim wyrobić rzadka

1) A G Z t. 8 a 96. Poświadczenie króla Jana Olbrachta z r. 1497. 7. grudnia.

2) A G Z t. 7 a 104.

3) A G Z t. 7. a 91.

bezinteresowność, wierna służba królowi, ojczyźnie i dobru współobywateli, oraz dzieło mnożenia chwały Bożej. Ambicja szerokiego działania, nie popchnęła go nigdy do takiego samolubstwa, lub tego rodzaju dumy i pychy, jaką daje ludziom powodzenie. Szczera prawość charakteru, świadome i celowe ukochanie życia, choć w pancerzu surowego średniowiecza, to dalsze jego piękne strony serca i umysłu. W rzeczach osobistych drobne przyzwary nie zdolne są umniejszyć tych zalet i zasług, co do których poczesne życie złożyło niezbitę dowody.

## I.

Przywilej Jerzego Strumiły z Dymoszyna, chorążego lwowskiego, z dnia 15 maja 1456 r., w którym zapisuje OO. Franciszkanom lwowskim wieś św. Czystki ze sołtystwem i Monasterzem, a Jan Mikołaj z Karnowa prowincjał dla Czech, Polski, Rusi, Litwy i Wołoszczyzny potwierdza to nadanie w Sączu dnia 8 sierpnia 1463 r. (A G Z t. V. str. 188-191 i tłumaczenie Dr. A. Prochaski: Czystki str. 13-17).

W imię Pańskie Amen. Na wieczną rzeczy pamiętkę. Ponieważ wtedy spodziewamy się osiągnąć skarby niebios w wieczystej szczęśliwości, gdy kościołom i ich sługom ubezpieczamy i dajemy stosowne dochody, dlatego my, Jerzy Strumiło z Dymoszyna, chorąży lwowski, niniejszym oznajmiamy wszystkim w ogólności, komu o tem wiedzieć należy, terażniejszym i przyszłym, że my rozważając, że wszystko na tym padole czasowo trwa i jako cień przemija, żarem miłości i zapalem pobożności pobudzeni, pragnąc ubezpieczyć zbawienie i dopomóc duszy rodziców moich zmarłych Pawła i Marji i innych przyjaciół zeszyłych z tego świata, a także tych, którzy jeszcze żyją za zezwoleniem i wiedzą najjaśniejszego księcia i pana, p. Kazimierza z łaski Bożej króla Polski, wielkiego Księcia Litwy, Rusi i Prus, pana i dziedzica, najłaskawszego naszego pana, nie skłonieni i bez przymusu lub też podstępny, będąc przy zdrowiu umysłu i ciała, z naszej dobrowolnej woli wsparci dobrą radą, wieś naszą Czystki z wójtostwem i Monastercem, nasze dobra dziedziczne, do których ani bracia ani krwią z nami złączeni tak bliżsi jako i dalsi, mężczyźni lub kobiety żadnego prawa mieć nie mogą, które to dobra własnym groszem i potem i krwią w ciężkiej służbie (wojennej) nabywszy kupnem bez najmniejszej w tem pomocy ze strony przyjaciół lub krewnych, te dobra ze wszystkimi przynależnościami do wsi rzeczonej i wójtostwa i do Monastercza należącymi, według dokumentów i pism naszych, które w sprawie tych dóbr w lwowskim powiecie leżących posiadamy, także dwór nasz z ogrodem poza miastem na lwowskim przedmieściu położony w drodze do wysokiego zamku poza kościołem św. Marji, prosto i szczerze li dla Boga dla odpuszczenia grzechów konwentowi i braciom zakonnym Minorytów św. Franciszka w kościele św. Krzyża we Lwowie będącym daliśmy, naznaczyli, darowali, włączyli i zapisali. Na mocy też niniejszego pisma dajemy, naznaczamy, darowujemy, włączamy i zapisujemy donację i darowiznę tę nieodwołalną na wieczne czasy, a to z powodu i ze względu kaplicy Panny Marji obok kościoła idąc z zamku niższego po lewej stronie kościoła położonej. Kaplicę tę nam i naszym potomkom dali, darowali na wieki i zapisali przewielebni bogomódlcy, ojcowie i bracia Jerzy z Sanoka wikariusz, Bartłomiej z Krakowa, bakałarz sztuk wywołonych i kustosz z całym konwentem lwowskim. W której to kaplicy wspomniani bracia i ich następcy co dnia mszę św. o najsw. Pannie Marji i godzinki

o teje Pannie jako Matutinum trium lectionum, laudes, primam, tertiam, sextam, nonam vespas i completorium o zdrowie, pomyślność i na odpuszczenie grzechów odprawiać będą śpiewem. Po śmierci zaś naszej, tak za duszę naszą i naszych poprzedników wigilje novem lectionum co kwartału (quattuor temporibus) w teje kaplicy i to pod sumieniem i pod cenzurami duchownymi także i wspomniane boże laudes po wieczne czasy odprawiać, i odśpiewywać mają.

Którą to wieś Czystki z Wójtostwem i Monasterczem wspomnieni bracia klasztoru teraz będący i ich następcy posiadać mają wraz z wszystkimi pożytkami, przychodami, cenzurami, daninami, dochodami, rolami, kulturami rolnymi, polami, łakami, polanami, paswiskami, lasami, krzakami, gajami, borami, barciami, zagajnikami, dąbrowami, jeziorami, bagnami, stawami, rzekami, rzeczkami, potokami, sadzawkami rybnymi, rybołostwem, z wodami i ich upustami, z młynami i dochodami z zmeltego i innych jakichkolwiek pożytków jakkolwiek je nazywają, tak jako samiśmy je posiadali i użytkowali w takich rozmiarach, jako je granice obejmują i oddzielają dzierżyć, użytkować i posiadać na wieki. Żadnego prawa, państwa i własności we wsi Czystki, w folwarku i w ogrodzie rzeczonym ani sobie ani naszym sukcesorom prawym nic nie zastrzegamy z wyjątkiem prawa patronatu kościoła czyszeckiego i to tylko w dożywocie, po zgonie naszym prawo patronatu przechodzi na braci zakonnych i na ich następców pełnem prawem i na wieki. Gdyby zaś, który z sukcesorów naszych to bogobojne dzieło odważył się czelnością wzruszyć, niechaj wie, że ściągnie na się niełaszkę Wszchemogącego Boga i zgubę duszy. Gdyby zaś bracia zakonnici tak terażniejsi jako i ich następcy powyżej wzmiankowane nabożeństwa nie odprawiali ani też stawali się o ich odbywanie, naówczas my lub nasi następcy prawni we wsi Czystki będziemy mogli i będą mogli ją od konwentu odebrać i zatrzymać bez apelacji, sporów i procesów i ją do innego kościoła w sposób podobny jak tu się opisało dla uwielmożnienia Bożego nabożeństwa wieś tę nadać i darować, ale pod żadnym warunkiem nie mogą jej na siebie odbierać. Gdyby zaś wspomnieni bracia, następcy ich i konwent określone wyżej nabożeństwa odprawiali i gdyby wiarogodnymi i prawnymi dowodami przeciwko nim nie dowiedziono, omieszkania w nabożeństwach, natenczas bracia i konwent w myśl naszej terażniejszej darowizny w spokojnem posiadaniu wsi Czystki nieodmiennie i na wieki pozostawać mają. Żeby zaś ta darowizna nasza miała powagę wieczystej trwałości, pismo niniejsze umocowaliśmy przez przywieszenie naszej pieczęci. Działo się i dano we Lwowie w sobotę wilijną Zielonych Świątek (15 maja) 1456 roku w obecności Jaśnie Wielmożnych i szlachetnych pp. Derśława z Rytwian sieradzkiego, Andrzeja Odrowąża ze Sprowy ruskiego, Hryčka z Pomorzan, podolskiego, wojewodów; Mikołaja Romanowskiego, podczaszego lwowskiego i Zygmunta z Nowosielca, sędziego ziemskiego podolskiego, tudzież innych świadków wiarygodnych.

## II.

Fundacja kaplicy na zamku kamioneckim Jerzego Strumiły, podkomorzego lwowskiego, z dnia 26 września 1471 zawarta jako transumpt w akcie Władysława IV. przeniesienia teje kaplicy w r. 1641 dnia 30 września do kościoła parafialnego. (Kopia przechowana w aktach kościelnych, wyjęta z aktów konsystorskich, miejscami uszkodzona).



In Nomine Domini Amen.

Universis et singulis significamus tenore praesentium quibus expedit praesentium notitiam habituris. Nos Georgius Strumiło de Dmoschim Succamerarius Leopoliensis nec non tenutarius Kamionka existens sanus mente et in corpore neque aliquo errore aut devio seductus sed ex nostra speciali caritate et voto piissimo quod habuimus ad Dominum Nostrum Jesum Christum et ad Ejus Virginem Matrem Gloriosissimam... sed post positis omnibus... Salutis animae nostrae et ad remissionem omnium peccatorum nostrorum et omnium Parentum Nostrorum atque Serenissimi Magni Ducis Vitoldi divae memoriae et omnium Antecessorum nostrorum ex florido radice in Castro in Kamionka fundavimus et construximus Capellam ad honorem Assumptionis Virginis Mariae et ad honorem Sanctorum Petri et Pauli Apostolorum atque ad honorem omnium Sanctorum ex Nostra Speciali caritate atque salubri Consilio iam saepefatam Capellam certificavimus fortificavimus et donavimus ac per praesentes certificamus et donamus aeviterne. Quod iam saepefata Capella in Castro per Nos fundata et constructa Nostrò, debet habere tenere et possidere perpetuis temporibus, similiter et Capellanus hujus Capellae qui nunc et extunc in Capella ista Sanctissima Divina officia celebrabit habere tenere et possidere debet, quod iam realiter et in effectu donamus damus ut in forma continetur ex nostro fidelissimo servitio. Item de molendinis quae sunt constructa super flumen Bug sub civitate Kamionka mensuram decimam siliginis tritici et milii. Item ex minera nostra quae constructa est super fluvio Bug vel postmodum... ad locum alium (de loco isto?) hic idem in Bonis istis tenutae nostrae grossum Decimum. Item pos-

W Imię Pańskie Amen.

Wszystkim i każdemu z osobna oznajmiamy którzy z pośród obecnych powinni o tem wiedzieć. My Jerzy Strumiło z Dmoszyna Podkomorzy Lwowski a także tenutariusz Kamionki zdrowy na umyśle i ciele i nie wprowadzony w błąd przez nikogo, lecz powodowany niezwykłą miłością i pobożnem oddaniem jakie mamy względem Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Jego Przenajświętszej Dziewicy Matki... i ceniąc niżej wszystko inne... dla zbawienia duszy naszej i dla odpuszczenia wszystkich grzechów tak naszych jak i wszystkich Rodziców Naszych i Najjaśniejszego Wielkiego Księcia Witolda świętej pamięci i wszystkich Przodków naszych z kwitnącego pnia w Grodzie w Kamionce ufundowaliśmy i wznieśliśmy Kaplicę w cześć Wszchemogącego Boga i w cześć Wniebowstąpienia Panny Marji i w cześć Świętych Apostołów Piotra i Pawła i w cześć wszystkich Świętych z powodu Naszej niezwykłej czci i zbawiennej myśli, często wspomnianą Kaplicę zapisaliśmy, zatwierdziliśmy i podarowaliśmy i teraz wobec obecnych zapisujemy, zatwierdzamy i darujemy na wieki. Że wspomniana już Kaplica w Grodzie Naszym przez Nas ufundowana i zbudowana, powinna mieć dzierżyć i posiadać po wszystkie czasy, jakoteż i Kapelan tej Kaplicy który pełnić będzie Najświętszą służbę Bożą powinien mieć, dzierżyć i posiadać to, co już realnie i efektywnie darujemy, dajemy w tej formie, jaka wynika z naszej najwierniejszej służby. Również z młynów które są zbudowane nad rzeką Bugiem pod miastem Kamionką dziesiątą miarę żyta, pszenicy i prosa. Również z kopalni naszej, która zbudowana jest nad rzeką Bugiem albo... ze wszystkiego co później na innym miejscu w oddaleniu od tego (się

tea (?) aratrum Nostrum de Campis Botyaticze et de Campis Darnow decimam. Item tres choros mellis ex mellificiis nostris de Botyaticze alias Cwiertniae propter Ceram ad faciendum lumina. Item in Villa Nostra Darnow laneum cum omni longanimitate ut est limitatum. Item ex equirea Nostra decimum hinnulum alias Zrzebce quolibet anno. Caeterum si praedicti hinnuli complacerent Domino qui tunc tempore erit pro quolibet hinnulo reponere tenebitur per quindecim grossos sin autem quis Dominorum extraneorum expelleret nostram equiream de bonis nostrae tenutae in partes alienas vel ubi post vitam Nostram ipsum reponere et solvere atque oportet sub poena damnationis aeternae duas marcas numeri Polonicum computando in quamlibet marcam Quadraginta octo grossos Anno quolibet ad Eandem Capellam. Sin autem noluerint praefatas marcas reponere et solvere Capellae istae pro expulsionem equirea nostra in partes alienas post vitam nostram tum certifice sciat se aeviternae damnaturum. Ista enim descripta donata et data realiter et cum effectu fortificata per Nos Capellae istae iam saepefata Capella cum suo Capellano qui tunc temporis erit, et postmodum pacifice et quiete et sine omni impedimento aeviterne teneat habeat et possideat.

Caeterum statuimus quod Capellanus Capellae istae tenebitur aeviterne Divina Officia celebrare pro peccatis quolibet die quando... sub poena damnationis perpetuae, quilibet tenentiariorum Bonorum istorum post vitam Nostram eandem donacionem Capellae nullus non debet perturbare impedire frangere et destruere sub poena aeternae damnationis, sed similiter donare fructificare et augmentare saepefata Capellam ob spem sa-

znajdzie), to również na tych dobrach z naszej dzierżawy grosz dziesiąty. A dalej również plony ziemi naszej z pól Batiatycz i Darnowa dziesięcinę. Również trzy korce inaczej ćwiertnie miodu z barci naszych z Batiatycz na wosk dla wyrabiania swiec. Również we wsi naszej Darnow łąn z całą wspaniałomyślnością jako zostało oddzielone. Również ze stadniny naszej dziesiąte zrzebieć inaczej Zrzebce co roku. Zresztą gdyby te wspomniane źrebęta spodobaly się Panu który w tym czasie będzie, to może każde źrebieć zatrzymać (płacąc) po 15 groszy; jeśliby zaś któryś z obcych Panów wypędził naszą stadninę z dóbr naszej dzierżawy w obce strony albo gdziekolwiek indziej po naszej śmierci to musi on sam złożyć i zapłacić pod karą wiecznego skazania dwie grzywny monety polskiej z przeliczeniem na jakąkolwiek inną monetę (wartości) 48 gr. corocznie dla tej samej kaplicy. Jeźliby zaś nie chcieli wspomnianych grzywnien zapłacić i uścić teźże Kaplicy za wypędzenie stadniny naszej w obce strony po śmierci naszej, wtedy niechaj napewne wie, że ulegnie wiecznemu skazaniu.

Tę bowiem wyżej wspomnianą darowiznę i to nadanie realnie i efektywnie zatwierdzone przez nas dla owej Kaplicy, niechaj ta już często wspomniana Kaplica wraz z swoim Kapelanem, który w tym czasie będzie i nadal wiecznie dzierży, ma i posiada w pokoju, spokojnie i bez wszelkiej przeszkody. Zresztą ustanawiamy, że Kapelan owej Kaplicy musi pełnić wiecznie obowiązki służby Bożej za grzechy każdego dnia..... pod karą wiecznego skazania, żadnemu z dzierżawców tych dóbr po naszej śmierci nie wolno tej darowizny Kaplicy mącić, przekadzać, łamać, niszczyć, pod karą wiecznego skazania, lecz podobnież darować,

lutis Animae suae. Sin autem quis ex tenutariis Bonorum istorum post Vitam Nostram perturbabit impediēt franget et destruet tunc Nostrae animae innocentia coram altissimo Domino Deo et coram Patronis istius Capellae caeterum et Patroni superius istius Capellae voces suas fundent super eundem fractorem et destructorem dationis et donationis ad Capellam istam quae iam per nos ex Spiritu fidelissimo nostro firmiter et aeviterne dotata et donata. Si quis haberet voluntatem has donationes et dationes perturbare impedire destruere et frangere ita quod eundem destructorem et fractorem harum rerum quae in praesenti Litera per nos sunt conscriptae omnis legio daemonum infernalium devorabit usque in profundum inferni et ibidem cum diabolo aeviterne permanebit iste fractor et destructor huius dationis et donationis. In cuius rei testimonium Sigillum nostrum est appensum. Actum et datum feria tertia ante festum Michaelis quando eadem Capella fundabatur in Castro in Kamionka sub Anno Domini Millesimo Quadringentesimo Septuagesimo Primo.

przysparzać jej dochodów i powiększać wyż wspomnianą Kaplicę w nadziei zbawienia duszy swojej, jeśli zaś ktoś z dzierżawców tych dóbr po śmierci naszej będzie mącił, przeszkadzał, łamał i niszczył, wtedy dusze nasze w swej niewinności wobec Najwyższego Pana Boga i wobec Patronów tej Kaplicy zasylać będą wołania swoje (o karę) dla wyżej wspomnianego burzyciela i niszczyciela nadania i darowizny dla tej Kaplicy, która już przez nas z powodu najwerniejszej myśli naszej stale i na wieki została dana i darowana. Gdyby ktoś miał chęć darowizny te i nadania mącić, przeszkadzać im, burzyć je i łamać, to tak samo jak owego burzyciela i niszczyciela tych rzeczy które w tym liście przez nas zostały opisane pochłonie go cały legion piekielnych demonów aż do głębi piekła i tam wraz z djabłem wiecznie pozostanie ten burzyciel i niszczyciel tego nadania i darowizny. W dowód czego pieczęć nasza została przywieszona. Działo się i dano trzeciego dnia przed św. Michałem kiedy tę właśnie Kaplicę ufundowano w Grodzie w Kamionce Roku Pańskiego Tysiącznego Czerzechsetnego Siedemdziesiątego Pierwszego.



BŁĘDY DRUKARSKIE:

Str. 10	od góry	wiersz 13	zamiast	podstoline	ma być	podstolim.
" 17	" dołu	" 9	"	pożyczą	" "	pożycza.
" 19	" "	" 9	"	podwójczego	" "	podwójciego.
" 20	" góry	" 15	"	roząsdu	" "	roząsdu.
" 20	" "	" 18 i 21	"	Pyczczony	" "	Pyczczony.
" 20	" "	" 22	"	ustanawił	" "	ustanowił.
" 21	" "	" 19	"	nie znany	" "	nie znamy.



57-



